Cena numeru 15 gr.

Nr. 2 ... bota 28 stycznia 1928 roku. Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 38

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Waldemaras w Berlinie.

BERLIN. 27.1. (PAT). Z okazji pobytu premjera litewskiego, Waldemarasa w Berlinie kanclerz Rzeszy dr. Marx, wydał wczoraj przyjęcie, w którem m. in. wzięli udział wice-kanclerz Hergt, min. gospodarki Rzeszy dr. Kurtius, pruski minister handlu Schreiber, pruski minister rolnictwa dr. Steiger, poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, niemiecki ambasador przy Watykanie, p. von Bergen oraz prezes Banku Rzeszy dr. Schacht.

BERLIN. 27.1. (PAT). „Vossische Zeitung" donosi na podstawie informacji z wiarogodnego źródła, że w ciągu wczorajszych rokowań, prowadzonych w urzędzie spraw zagranicznych z premjerem litewskim. Waldemarasem, udało się osiągnąć porozumienie o wiele większe, niż przypuszczano początkowo. Dotychczas rozważane być miały prawie wyłącznie kwestje natury czysto politycznej, Sprawy gospodarcze odroczone były do późniejszych rokowań. Ostateczna redakcja porozumienia, osiągniętego w poszczególnych kwestjach, ma nastąpić w sobotę. Według twierdzenia „Vossische Zeitung", w kołach poinformowanych obecną atmosferę, w jakiej prowadzone są rokowania, uważają za bardzo korzystną, tak iż mówi się już nawet o możliwości zawarcia niemiecko - litewskiego paktu przyjaźni.

Chicago pod terorem.

NOWY JORK. 27-1. (AW). Donoszą z Chicago, iż dokonano tam wczoraj 2 zamachy bombowe. Pierwszy zamach dokonany został na dom sekretarza burmistrza Tompsona przez dwóch osobników jadących w automobilu. Skutki wybuchu bomby były straszne. Dom runął w gruzy, zniesione zostały fasady domów sąsiednich. Niemal równocześnie rzucono bombę na dom zamieszkały przez b. szefa policji Harlesa Sienavory, znanego polityką, kandydującego swojego czasu na prezydenta dr. Reeda. Szkody materjalne znaczne.

Potężne trzęsienie ziemi w Meksyku.

NOWY JORK. 27.1. W meksykańskich stanach południowych, a zwłaszcza w stanie Oaxaca wczoraj stwierdzono bardzo silne trzęsienie ziemi najsilniejsze od wielu lat. Trzęsienie ziemi nawiedziło bardzo rozległe obszary. Kilkanaście miast i wiosek zostało zburzonych. Szkody w materjale są olbrzymie. Szczegółów brak.

Nowy wulkan na morzu Egiejskiem.

ATENY. 27.1. (AW). Wulkan Santorin na Morzu Egejskiem wznowił działalność. W nocy z 24 na 25 wulkan wyrzucił masę lawy, i rozżażonych kamieni, które zasypały okolicę Słup lawy wynosił przeszło 200 metrów. W dniu wczorajszym akcja wulkanu wzmaga się coraz bardziej, wreszcie nastąpił gwałtowny wybuch na skutek którego zalane zostały przez lawę wyspy Santorin i Therasia

Nowa wymiana więźniów polsko-litewskich.

WILNO. 27.1. (AW). Według doniesień z pogranicza litewskiego władze zaproponowały po raz drugi wymianę więźniów kryminalnych. Przedstawiciel władz litewskich w rozmowie z naszą strażą graniczną, zaznaczył, iż litwini pragną wydać władzom polskim przebywającego w wiezieniu w Wiłkomierzu b. kleryka Mickiewicza, który dopuścił się morderstwa w gminie Mejszagolskiej. Propozycja pertraktacyj ze strony litewskiej wyszła z inicjatywy litewskiego naczelnika rejonu wiłkomirskiego.

Proces o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego we Lwowie.

LWÓW. 27.1. (AW). Dziś do południa trwało odczytywanie aktu oskarżenia w języku ruskim, poczem po półgodzinnej przerwie zeznawać zaczął pierwszy oskarżonyWasyl Atamańczuk. Z tą chwilą zainteresowanie rozprawą znacznie wzrosło. Sprawozdawcy dziennikarscy zjawili się w komplecie. Oskarżony na zadawane mu pytania odpowiadał bardzo cichym głosem. Zeznania są bardzo chaotyczne, niejasne i wymijające i zawierają szereg luk. Stawiane mu przez przewodniczącego rozprawy pytanie szły kolejno według konstrukcji aktu oskarżenia. Atamańczuk podaje, iż był żołnierzem armji ukraińskiej i w czasie jednej z walk dostał się do niewoli polskiej. Po zwolnieniu go z niewoli powrócił do domu rodzinnego, a nast. słcżył w wojsku polskiem. Po zwolnieniu go z wojska przygotowywał się do matury. Następnie przewodniczący sądu zadał mu szereg pytań odnośnie działalności szpiegowskiej.

Na pytanie w tym kierunku oskarżony daje niebardzo jasne odpowiedzi, zaprzecza aby należał do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Wieczorem krytycznego dnia, kiedy popełniono mord, bawił z jednym z kolegów w kinie „Pallac'e", o morderstwie dowiedział się następnego dnia z gazet. Na pytanie dlaczego w styczniu uciekał ze Lwowa, podaje, że był przesłuchany w policji dowiedział się, że jest podejrzany o morderstwo i dlatego zbiegł. Jest to jednak nielogiczne, gdyż o ileby policja już w tym czasie podejrzywała go o mord, nie pozwoliłaby mu tak łatwo uciec. Na tem przerwano dalsze przesłuchiwanie oskarżonego Atamańczuka, które kontynuowane będą w dniu jutrzejszym

W Zakopanem samobójstwa się mnożą.

ZAKOPANE. 27.1. (AW). Dziś w godzinach południowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się gazda miejscowy Tadeusz Trzebunia. Powiesił się on w mieszkaniu swego szwagra. Fakt samobójstwa spostrzeżono zbyt późno, tak, że denata nie udało się uratować. Samobójca już przed kilkoma tygodniami usiłował się otruć. Powód samobójstwa jest nieznany.

Katastrofa lotnicza.

TORUŃ. 27.1. (AW). Dziś w godzinach południowych wydarzyła się tu katastrofa samolotowa. Podczas ćwiczeń lotniczych, czterech samolotów wojskowych pomiędzy Barbarą a Rentgartami jeden z samolotów spadł obok lotniska. Porucznik - lotnik Tadeusz Foltyn poniósł śmierć na miejscu.Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona.

Ruina materjalna - przyczyną śmierci 4 osób.

BERLIN. 27.1. (AW). Donoszą tu z Gotha o strasznej tragedji rodzinnej jednego z najbogatszych obywateli miasta. Dyrektor i współwłaściciel banku Droste zamordował swoją żonę i 2 dzieci, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną rozpaczliwego kroku była ruina materjalna.

Ostatnie wiadomości.

Drobni Kupcy i Pracownicy Samorządowi za Bezpartyjnym Blokiem.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Centrala Drobnych Kupców i Przemysłowców w Warszawie oraz pracownicy poważniejszych firm prywatnych i pracownicy samorządowi, na dzisiejszem ogólnem zebraniu, wypowiedzieli się jednomyślnie za poparciem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych.

Poseł polski w Pradze odwołany.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Przybył tu dzisiaj b. poseł polski w Pradze Czeskiej, który przeniesiony został w stan spoczynku.

Pierwszy litewski korespondent w Polsce.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Przybył dziś do Warszawy prof. Biržyska, pierwszy litewski korespondent w Polsce, który zabawi tu prawdopodobnie 2 tygodnie

W kołach politycznych twierdzą, że przyjazd prof. Biržyski do Polski ma poważniejsze znaczenie i może się przyczynić do szybszego nawiązania rokowań polsko - litewskich. Prof. Biržyska będzie przyjęty także na audjencji przez p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i p. min. spraw zagr. Zalewskiego.

Z Rosji wracają polskie książki.

Jak nas informują z miarodajnych źródeł, odpowiednie władze w Warszawie otrzymały wiadomość, iż z Rosji wraca do Polski nowy transport zabytków polskich, wywiezionych przez Moskali w czasach porozbiorowych, a które na mocy traktatu ryskiego maią być zwrócone Polsce.

Nowy ten transport polskich zabytków zawiera 1 wagon rękopisów i książek, pochodzących ze słynnej bibljoteki braci Załuskich i Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zbiory te zostaną darowane bibljotece Uniwersytetu Warszawskiego.

PODWYŻKA KOLEJOWA.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Sprawa podwyżki kolejowej, która miała być wprowadzona w życie od dn. 1 stycznia r.b. i która z powodu sprzeciwów w Radzie Ministrów, uchwaloną nie została, znowu staje się aktualną.

Mianowicie od nowego roku budżetowego t. j. od dn. 1 kwietnia r.b. ma być wprowadzona podwyżka taryfy o 20 proc. cen dotychczasowych i towarowych o 15 proc.

Narada ekonomiczna.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Dnia 30 b.m. odbędzie się tutaj w Min. Reform Rolnych posiedzenie Głównej Rady Naprawy Ustroju Rolnictwa pod przewodnictwem min. Reform Rolnych p. Staniewicza. P. min. Staniewicz wygłosi na posiedzeniu tem referat ekonomiczny, poczem trwać będą obrady nad sposobem podniesienia poziomu rolnictwa w Polsce.

Słuszne żądanie urzędników państwowych.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Związek Urzędników Państwowych wystąpił do p. min. skarbu Czechowicza z żądaniem o udzielenie urzędnikom, zamieszkującym w okolicach uzdrowisk 20 proc. podwyżki płac t. zw. „drożyźnianej", ponieważ ogólnie wiadomą rzeczą jest, że ceny artykułów pierwszej potrzeby w uzdrowiskach i ich okolicach są o wiele wyższe, aniżeli w innych miejscowościach. Również Pracownicy Państwowi występują do Rządu o dodatek do pensyj miesięcznych w wysokości miesięcznego wzrostu cen mieszkań, ponieważ dotychczasowy dodatek mieszkaniowy dla urzędników w zupełności nie odpowiadał wzrostowi stawki mieszkaniowej.

Przemysłowcy niemieccy w Warszawie.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Przybyli tu dzisiaj przemysłowcy niemieccy, którzy wprowadzili szereg narad z przemysłowcami polskimi w sprawie nawiązania między sobą tranzakcyj handlowych.

Również przybyła do przemysłowców niemieckich delegacja kupców warszawskich projektująca zawarcie całego szeregu umów z zagranicznymi przemysłowcami.

Ilu wyborców stanie do głosowania ?

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Według ostatnich obliczeń 64 Okręgowych Komisyj Wyborczych z całego kraju, do urn wyborczych stanie przy nadchodzących wyborach 14 miljonów ludności, a więc prawie 50 proc. ludności, zamieszkałej w Polsce.

P. Sokal wraca do Genewy.

Warszawa, 27-I — 28 r. (Tel. własny).

Dnia 29 b.m. wyjeżdża do Genewy p. Sokal, polski delegat przy Radzie Ligi Narodów, który przybył niedawno do Polski w celu udzielenia pewnych wyjaśnień o pracach Ligi Narodów.

Giełda.

DEWIZY: Holardja 359.70, Londyn 43.45 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.05 i ćwierć; Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.70, Włochy 47.22, Wiedeń 125.65.

„Jabłko niezgody".

Dziennik estoński „Waba Maa" zamieścił poniższy, niezmiernie interesujący artykuł w sprawie Wilna — pióra p. Begholma, jednego z poważniejszych korespondentów międzynarodowych. P. Bogholm jest współpracownikiem gazet duńskich i wiedeńskich i zarazem współwłaścicielem agencji prasowej duńskiej „Begholm". P. Begholm był w roku zeszłym w Polsce, zwiedzał Wileńszczyznę i, jak dowodzi tego jego artukuł, obeznany jest gruntownie z całokształtem sprawy wileńskiej.

„Wilno jest dla Litwy głosem jej legendarnej przeszłości z czasów, gdy miasto to, otoczone nieprzebytymi borami, było ośrodkiem religijnym i politycznym kraju, siedzibą najwyższego kapłana i książąt. Podanie głosi, że Wilno zbudowane zostało przez Giedymina, nawiedzonego snem proroczym, który to sen, według słów naczelnego kapłana, oznaczać miał nakaz wzniesienia miasta. Według innych podań Wilno miało być zbudowane już znacznie wcześniej a Giedymin uczynił je tylko swą stolicą. Wszystko to jednak odnosi się do romantycznej przeszłości. Dziś Wilno jest siedliskiem polskiej kultury i stało się własnością polskiego narodu.

„Wilno ma dziś wygląd polskiego miasta, posiada polskie tradycje. Pod względem architektury, podobnie jak i stary Kraków, jest ono całkowicie miastem polskiem. Barok jest jego zasadniczym stylem. W tym też stylu utrzymany jest kościół św. Piotra i Pawła, zbudow. głosi napis na ścianie, przez polskiego hetmana Paca. Barokowe są również pałace polskiej szlachty, wzniesione w mieście lub jego okolicach, a należące do Paców, Radziwiłłów, Sapiehów i wielu innych, których imiona zapisane są w polskiej historji, a którzy niegdyś byli tu wielkimi posiadaczami ziemskimi. W Wilnie nie ma prawie dzisiaj Litwinów, co sami oni zresztą przyznają. Prócz tego wszystko, co w mieście jset godnem widzenia, stwierdza, że Wilno należy do kultury polskiej.

Nietylko barok, ale i inne style znalazły tu swoje odbicie, podobnie jak znalazły je one w całej Polsce.

Nie napróżno też Polacy nazywają swą drugą stolicą Wilno. Wilno nie pozostawało nigdy na uboczu życia kulturalnego Polski i walk narodu polskiego o niepodległość. Każdy, kto przechadza się po dziedzińcu uniwersytetu wileńskiego, wspomnieć musi szereg uczonych polskich, którzy nauczali w tych salach. Między nimi wymienić należy Skargę, braci Śniadeckich, Lelewela i wielu innych W ścianach jego przebywali jako młodzież studenci Mickiewicz i Słowacki.

„W walce o niepodległość obywatelstwo wileńskie odegrało najważniejszą rolę i dlatego też rząd rosyjski posłał Murawjewa, najsroższego swego wodza nie do Warszawy ani Grodna, lecz do Wilna.

Tak więc Wilno jest miastem polskiem nietylko z powodu historycznych tradycji, lecz i ze względu na wolę narodową. W okolicach jego niema nawet wielu Litwinów. Większość stanowią Polacy i Białorusini.

W końcu autor zaznacza jeszcze, że dookoła sprawy wileńskiej wytworzyło się dużo zdań i stanowisk o bardzo fantastycznem podłożu, że jednak spokój wykazany przez Marszałka Piłsudskiego w ostatnim polsko-litewskim sporze jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie fantazje.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Za Rządem dla podniesienia potęgi i dobrobytu Państwa.

Odezwa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Krakowie.

Komitet obywatelski, złożony z około 200 osób wydał w Krakowie następującą odezwę:

„Za parę tygodni nadejdzie chwila, która na dłuższy czas rozstrzygać będzie o rozwoju naszej Ojczyzny. Od wyboru naszych przedstawicieli do Sejmu i Senatu zależeć będzie, czy państwo polskie potrafi przezwyciężyć te wszystkie przeszkody, jakie budowa jego w ostatnich dziewięciu latach niestety napotykała.

Przekonaliśmy się, że do budowy tej potrzeba powołać ludzi, którzyby wznieśli się wysoko ponad interes własny i interes partyjny, bo inaczej dzieło budowy będzie prowadzone przez przyszły Sejm i Senat tak niezgodnie i nieudatnie, jak dotychczas. Praca jest na przyszłość ułatwiona, bo mamy wreszcie w osobach Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego silny rząd, ożywiony miłością ojczyzny i myślą dobra powszechnego, a chodzi o to, aby przedstawiciele nasi wspólnie z nim pracowali.

I plan tej pracy jest jasny, skoro się zważy dotychczasowe błędy, jakich trzeba unikać i naprawiać.

Powinniśmy zbudować nowy ustrój oparty na silnej, a w Polsce koniecznej władzy naczelnej, obdarzonej przez naród szerokiemi atrybucjami.

Powinniśmy na przyszłość postarać się o należyty skład ciał ustawodawczych, aby usprawnić ich działalność.

Powinniśmy dążyć, aby zgodnie z wielowiekową tradycją polską, czerpiącą swe źródła z katolicyzmu, oprzeć nasze życie publiczne na nakazach etyki chrześcijańskiej, a Kościołowi w Polsce zapewnić wśród równouprawnionych wyznań to stanowisko jakie poręczają mu Konstytucja i konkordat.

Powinniśmy udoskonalić administrację i samorząd, podnieść wytwórczość narodową w dziedzinie gospodarczej, zapewnić opiekę i dobrobyt pracującym.

Powinniśmy urzeczywistnić słuszne żądania miast i ludności miejskiej, nie znajdujące w dotychczasowym składzie obu ciał przedstawicielskich należytego wyrazu.

Osiągnięcie tych wszystkich celów przez przyszły Sejm i Senat będzie zależne od przeprowadzenia zasadniczych reform na polu gospodarczem, politycznem i prawnem, zrywających z wielu dotychczas popełnionemi błędami. Musimy w tym celu wysłać do Sejmu i Senatu ludzi światłych, uczciwych i **nie partyjnych**.

Zwłaszcza miasto Kraków przyświecając z dawna długoletniemi tradycjami, a w pierwszym rzędzie tradycją miary i rozumu politycznego, ma obowiązek dokonania wyboru, któryby wprowadził jako jego przedstawicieli ludzi wybitnych i w pracy publicznej użytecznych.

Niżej podpisani, należą do różnych ugrupowań politycznych i gospodarczych, ale ożywieni wspólnem im wszystkim przekonaniem o potrzebie współpracy z rządem na wskazanych wyżej podstawach zawiązali Komitet wyborczy pod nazwą: Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

Komitet ten liczy, że rzucone przez niego hasło wyborcze współpracy z Rządem Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego dla szybkiego przeprowadzenia niezbędnych reform państwowych i gospodarczych, zyska w całem obywatelstwie krakowskiem tak życzliwe i tak szerokie poparcie jak to poręcza niewątpliwie wysokie wyrobienie polityczne i wielki patrjotyzm mieszkańców najstarszej stolicy polskie".

Następują podpisy 200 poważnych obywateli z wszystkich sfer miasta Krakowa.

P. Kiernik na lodzie.

W dniach 23 i 24 b.m. odbyły się zjazdy powiatowe „Piasta" w Wieliczce i Limanowej, należących do tego samego okręgu wyborczego, co Bochnia, z którego posłował p. Kiernik.

To też on przewodniczył na obydwóch zjazdach z ramienia zarządu wojewódzkiego i powtórzył swój manewr, który tak się udał w Bochni, mianowicie zapowiedział, że nie zamierza kandydować wobec prowadzonej przeciwko niemu kampanji osobistej

Jakież jednak było rozczarowanie byłego posła, kiedy zgromadzeni w Zabawie pod Wieliczką delegaci powiatowi po wysłuchaniu referatu dr. Kiernika, uchwalili przedstawić zarządowi wojewódzkiemu kandydaturę zasłużonego działacza p. A. Brożyny, oraz na dalsze miejsce p. Święchowicza, obu rolników, zaś zjazd w Sowlinach pod Limanową — kandydatury rolników p. p. J. Mamaka i St. Dudzika.

O p. Kiernika nikt się nie upominał. Pozostał on przy swej „rezygnacji".

Litwini stają do wyborów.

Jak wiadomo, Litwini wycofali się z udziału w wyborach do Sejmu na skutek wyraźnego zlecenia z Kowna, które odmówiło im wszelkiej pomocy materjalnej i moralnej. Rząd kowieński stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że udział Litwinów w wyborach do Sejmu polskiego sankcjonowałby poniekąd przynależność Wilna do Polski. Z powodu tej decyzji, daje się odczuwać **wielkie niezadowolenie wśród włościjan litewskich na Wileńszczyźnie.** Według ostatniej wiadomości **ludność powiatu święciańskiego postanowiła mimo wszystko** wyłonić własny komitet wyborczy, domagając się jednocześnie od poszczególnych działaczy przystąpienia do akcji wyborczej i do wystawienia własnej listy. Litwini liczą podobno na jeden mandat.

Ruch emigracyjny.

Zgodnie z ustawą międzynarodowej Konferencji Pracy, Międzynarodowe Biuro Pracy otrzymuje od 50 państw przeciętnie regularne informacje o ruchach emigracyjnych imigracyjnych, o reemigracji, pracy emigrantów itd. Informacje te i wiadomości analizowane są przez Biuro Pracy w „Miesięcznej Kronice Emigracyjnej".

Ze statystyki, która ukazała się w ostatnim numerze tego pisma wynika, iż w r. 1926 — 1927 przybyło do Stanów Zjednoczonych 335.175 obcych imigrantów. W porównaniu do zeszłego roku, cyfra ta wskazuje pewien wzrost imigracji, pomimo iż ograniczenia stosowane były bez zmiany.

W Transjordanji, w Islandji, na Kubie i w Poznaniu zastosowano rozmaite środki uregulowania ruchu imigracyjnego. W dwóch ostatnich krajach złagodzono niektóre ostrzejsze zarządzenia poprzednio ogłoszone.

W Polsce, zarządzenia dotychczas obowiązane dla regulacji ruchu emigracyjnego zostały wdrodze dekretów prawnych ulepszone.

„Miesięczna Kronika Emigracyjna" analizuje również zawarty niedawno traktat pomiędzy Niemcami a Polską w sprawie sezonowej imigracji polskich robotników rolnych do Niemiec.

Zgon Aleksandra Hertza.

W czwartek wieczorem zmarł nagle przeżywszy lat zaledwie 49 znany w szerokich kołach, zwłaszcza artystycznych Warszawy, dyrektor „Warszawsk. spółki akcyjnej kinematograficznej", — dawniej „Sfinks' w Warszawie. Od lat 20 pracując na polu kinematografji zmarły przed wojną zajmował wysokie stanowisko kierownicze w firmie światowej „Pathe Freres" w Paryżu. Następnie położył wiele zasług w kierunku wytwórczości kinematograficznej polskiej i wprowadził na ekran takie siły, jak Polę Negri, a ostatnio Smosarską, takie zaś obrazy, jak „Tajemnica przystanku tramwajowego", Iwonka, Trędowata, Ziemia Obiecana i inne.

Sprawy prasowe.

Redaktor „Rzeczypospolitej" skazany za znieważenie prokuratora sądu najwyzszego na 3 tygodnie.

W czwartek sąd okręgowy warszawski, rozpatrywał sprawę redaktora „Rzeczypospolitej" Jasinskiego o znieważenie prokuratora sądu najwyższego płk. Lubodzieckiego.

W „Rzeczypospolitej" zamieszczono artykuł zarzucający płk. Lubodzieckiemu przywłaszczenie sobie rzeczy z biurka b. szefa departamentu MS. Wojsk Grubera, w czasie dokonywania rewizji.

Śledztwo i przewód sądowy stwierdziły, że „Rzeczpospolita" przy tej „informacji" nie miała żadnych faktów i kierowała się wyłącznie tendencją do zwalczania niewygodnych sobie osób. Zbadany w charakterze świadka autor artykcłu ks. Kaczyński zeznał, że wolno mu chyba być przeciwnikiem osób wojskowych nie rdzennego polskiego pochodzenia.

Po tem imponującem zeznaniu księdza, sąd skazał redaktora Jasińskiego na 3 tygodnie aresztu.

Sensacyjne aresztowania w Warszawie.

Za Wyszatyckim i Rechowiczem poszedł b. dyr. Banku Budowlanego dr. Włodzimierz Kozubski.

W czwartek wezwany został przez sędziego śledczego Gadeckiego do biura komisji do walki z nadużyciami przy prezydjum rady ministrów, trzeci wspólnik z afery „budowlanej" hotelu „Helvetia" b. główny dyrektor „Banku Budowlanego", Włodzimierz Kozubski. Przesłuchanie Kozubskiego trwało 5 godzin. W końcu przesłuchiwania sedzia Godecki oświadczył Kozubskiemu, że zostaje on aresztowany. Kozubskiego przewieziono na Pawiak, gdzie siedzą aresztowani już b. dyr. dep min. skarbu Wyszatycki i b. naczelnik wydziału min robót publicznych inż. Kazimierz Rechowicz.

Proces gen. Rozwadowskiego

rozpocznie się w marcu.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia gen. Rozwadowskiego **uległ znacznej poprawie** tak, że władze sądowe wyznaczą już w najbliższych dniach termin procesu.

Proces przeciw gen. Rozwadowskiemu odbędzie się w m. marcu roku bieżącego.

Zgon gen. brygady Antoniego Zawadzkiego.

W tych dniach zmarł w Małopolsce w Si...ach około Ge...ic emerytowany generał brygady śp. Antoni Zawadzki, który był przez dłuższy czas komendantem miasta Warszawy i odznaczył się na tem stanowisku specjalną energją.

Proces zabójców ś. p. kuratora Sobińskiego.

Dwa dni czytania aktu oskarżenia.

Odczytywania aktu oskarżenia w języku polskim zakończono w czwartek w południe. Po przerwie rozpoczęto odczytywanie aktu oskarżenia w języku ukraińskim. W piątek zeznawał pierwszy oskarżony Atamańczuk. Narazie brak zainteresowania, które niewątpliwą okaże się z chwilą rozpoczęcia badań oskarżonych.

Handlowa flota polska powiększyła się o 4 statki.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo przemysłu i handlu nabyło w ostatnich dniach w Anglji cztery nowe statki, w tem dwa pasażerskie i dwa towarowe.

„Żegluga Polska" posiadać więc będzie obecnie rzezempięć statków pasażerskich, z których trzy kursować będą na linji Gdańsk — Zopoty — Gdynia — Hel, jeden obsługiwać będzie połączenia między Gdynią i Zatoką Pucką, jeden zaś będzie odbywał w sezonie letnim dalsze wycieczki po Bałtyku do Szwecji, Norwegji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Niemiec i Danji.

Ponadto „Żegluga Państwowa" rozporządzać będzie pięciu statkami o pojemności 3000 ton i jednym statkiem 1000-tonowym dla komunikacji towarowej.

Krwawy dramat miłosny w Warszawie.

Zabójstwo dwojga osób i samobójstwo. — Kto mordercą? — Syn czy kochanek?

W czwartek w Warszawie w godzinach popołudniowych cała dzielnica Powiśla została zaalarmowana wieścią o krwawym dramacie miłosnym jaki rozegrał się na Tamce. Szczegóły tego tajemniczego morderstwa i samobójstwa są następujące: W domu na Tamce na III p. zajmowała dwupokojowy lokal Walentyna Jankielewiczowa, właścicielka jatki wraz z mężem swym i synem 17-letnim Eugenjuszem. Przed dwoma laty Jankielewicz rozszedł się z żoną pozostawiając jej mieszkanie i jatkę. Wkrótce potem czeladnik Jankielewiczowej 27 letni Jan Nowak zdołał pozyskać sympatję Jankielewiczowej i wkrótce został jej przyjacielem. Przed kilku dniami Jankielewiczowa sprzedała mieszkanie małżonkom Fornalskim, którzy już wprowadzili się, Jankielewiczowa zaś, z synem swym i Nowakiem pozostali jeszcze na kilka dni w kuchni i na czwartek właśnie zapowiedziana była wyprowadzka W tym celu wszystkie rzeczy były już spakowane. Z niewiadomej przyczyny wynikła nagle sprzeczka między Jankielewiczową a Nowakiem. Po sprzeczce rozległy się cztery wystrzały rewolwerowe. Przerażona Fornalska wybiegła na balkon i zaczęła alarmować dozorcę i sąsiadów. Przybyli wpadli do kuchni i oczom ich ukazał się straszny widok: Jankielewiczowa ugodzona dwoma kulami w głowę leżała wsparta głową na łóżku, nogi zaś na podłodze, syn jej oraz Nowak znajdował się na podłodze w kałuży krwi, również mając rany postrzałowe w głowę. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia i skonstatował, że Jankielewiczowa i Nowak już nie żyją, natomiast syna zabitej, dającego jeszcze słabe oznaki życia, przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł Wkrótce na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i policja.

Przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło dotąd kto z tragicznie zmarłych jest zabójcą; wszelkie ślady wskazują jednak na osobę Eugenjusza Jankielewicza, który wobec sprzedania mieszkania przez matkę, miał się znaleźć bez dachu nad głową.

Na tem tle dochodziło podobno ostatnio między Jankielewiczową a jego matką i jej kochankiem do poważnych nieporozumień.

Przy Jankielewiczu znaleziono jakieś listy.

Z Piotrkowa i okolicy.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu onegdajszym o godzinie 7-ej wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady Miejskiej w obecności 29 radnych. Za galeryjką licznie zebrana publiczność przysłuchuje się z ciekawością dyskusjom. Po zwykłem odczytaniu protokułu W.-Prezydent Hudec w zastępstwie chorego Prezydenta Szmidta składa sprawozdanie Zarządu miasta:

Kwestja konwersji pożyczki Ulenowskiej zajmuje w dalszym ciągu przedstawicieli t.zw. miast ulenowskich, którzy na ostatniej swej konferencji zgodnie podpisali protokuł w sensie przyjęcia konwersji. Wysunięto przytem cały szereg żądań; przedstawiciele podkreślili konieczność większej pomocy ze strony Rządu, który obiecywał odstąpić przez okres lat czterech całkowicie państwowy podatek od nieruchomości na rzecz miast, a dotychczas daje tylko 50 procent, traktując to jako pożyczkę. Silnie argumentowana rezolucja została przyjęta. W konferencji brała udział przedstawiciel Min. Skarbu i Min. Spraw Wewn. W dniu 27 b.m. Min. Skarbu zwołuje specjalną konferencję, gdzie przedstawiciele miasta wysuną swe postulaty. Magistrat wykonywując uchwałę z grudnia, urządził w ubiegłą niedzielę gwiazdkę dla dzieci, przyczem chór uczniowski wykonał koncert a następnie rozdano produkty, z których część została rozlosowaną, gdyż ilość ich dla wszystkich dzieci nie była wystraczającą. Specjalna delegacja w osobach pp. radnych Kosteckiego, Fiszera i W.Prez. Hudeca udała się do Ministra Robót Publicz. Moraczewskiego, w sprawie elektrowni, przedstawiając memorjał, wykazujący **niedogodności, drożyznę prądu i stosunek elektrowni do ludności** P. Minister wysłuchał delegacji nader życzliwie, odbył z nią dłuższą konferencję, zaznaczając, iż sam uważa, że **uprawnienia winny być stosowane na korzyść miast,** co zaznaczyło się w stosunku do miasta Tomaszowa, gdzie ceny prądu są niższe. P. Minister przyrzekł iż sprawą tą zajmie się w myśl interesów szerokich mas ludności i miasta.

Na zapytanie r. Kosteckiego co do obliczań finansowych w sprawie konwersji pożyczki Ulenowskiej, WPrezydent Hudec odpowiada, że sprawa ta jest nader skomplikowana, chodzi o przerachowanie bardzo trudne, istnieje bowiem pewna różnica między oboliczeniami miasta a firmy Ulen, która oobrachowanie opiera na systemie amerykańskim. Bank Gospodarstwa Krajowego obecnie przy pomocy fachowca kontroluje te obliczenia. Konferencja w Min.Skarbu w dn. 27 b.m. nie dotyczy cyfry obliczeń, tylko owych 50 pr. podatku od nieruchomości, przeznacznych dla miast przyczem oczywiście miasta występują o faktyczne przyznanie im 100 procent i zwrot przypadającej z tego tytułu różnicy wstecz.

Radny Berliner wnosi interpelację w sprawie szafek - gier, wystawionych obecnie w lokalach publicznych (kinach, fryzjerniach i t. p.) co demoralizuje tłumy młodzieży.

Po odczytaniu przez Prezesa dr. Próchnika listów ławnik Nowakowski referuje sprawę nabycia nieruchomości p. Erhardta w Sulejowie na pomieszczenie kolonji i zakładów opiekuńczych

„Magistrat od dłuższego już czasu dąży do zdobycia własnego gmachu, któryby można przeznaczyć na kolonje i zakłady opiekuńcze. Z powodu braku takiej siedziby własnej Magistrat zmuszony jest utrzymywać w szpitalach miejskich i pozamiejskich dość pokaźną liczbę starców, przyczem koszt utrzymywania ich wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie. Posiadanie własnego zakładu zredukowałoby tę cyfrę do 50 proc., a oszczędność byłaby przeznaczoną na koszta budowy. Burmistrz m. Sulejowa, Erhardt, zwrócił się do Magistratu m. Piotrkowa z propozycją sprzedaży nieruchomości, składającej się z 40 ubikacji.

Wyłoniona ad hoc komisja (inż. Kostecki, dr. Lewkowicz i inż. Domaszewski) zbadała na miejscu budynek, konstatując, że znajduje się w stanie dobrym i może być oceniony na sumę 62 tysięcy zł.

R. Berliner przypomina o konieczności posiadania przytem kilku mórg lasu.

W. Prezydent objaśnia, iż rozpoczęto już rokowania co do nabycia części lasu, dzielącej zabudowania te od szosy.

Wniosek zostaje przyjęty.

Z kolei W. Prezydent Hudec przystępuje do sprawy sprzedaży parcel budowlanych przy Hali Targowej.

„Magistrat, zakupując teren pod Halę Targową po wybudowaniu Hali i ulic, ułatwiających komunikację z Halą, otrzymał klin o wielkości 11.411 mtr. Z uwagi, iż należałoby tę część miasta zabudować, zaś samo miasto w obecnej chwili nie może się zdobyć na nowe wydatki, Magistrat pragnąłby przystąpić do sprzedaży parcel osiągniętych z podziału placu, osobom prywatnym, które mogłyby zobowiązać się do budowy domów zgodnie z planem miasta w okresie lat trzech. Z sumy uzyskanej w ten sposób, możnaby wykończyć budowę szkoły. Radny Kostecki oponuje prze

H. Rider Haggard. 24

Żywy testament.

— Chcesz pan powiedzieć: panny Smithers? — spytał Tombey z nagłym błyskiem głęboko osadzonych oczu.

— Tak, panny Smithers. Napisała jakąś powieść, którą ja kupiłem za pięćdziesiąt funtów sterlingów i w zawartym z nią kontrakcie położyłem warunek, że wszystko, co panna Smithers w ciągu lat pięciu napisze, mnie jednemu zbyć ma prawo po cenie w kontrakcie wymienionej. Jest to rzecz praktykowana dość często, szczególniej gdy się wchodzi w interes z kimś, który się na interesach nie zna. No! traf zrządził, że powieść miała ogromne powodzenie: trudno było nastarczyć egzemplarzy; po niejakim więc czasie, przychodzi do mnie panna Smithers i chce dostać więcej pieniędzy, chce być zwolnioną z kontraktu, chce... albo ja wiem, czego jej się więcej zachciewa! Na to ja odpowiadam: „ale ja nie chcę" a ona wpada w złość i robi mi scenę. Cóż się pokazuje? oto potrzebowała tych pieniędzy, żeby pojechać za granicę z chorą ciotką, siostrą, kuzynką... nie wiem doprawdy z kim... a gdy pojechać nie mogła i ten ktoś umarł, panna Smithers opuszcza kraj i wszystkim współtowarzyszom podróży rozpowiada, że jam wszystkiemu winien i że to wszystko mnie zawdzięcza.

— A pan nie podzielasz jej wniosku, panie Meeson?

— Nie, panie Tombey, nie podzielam. Interes jest interesem, a że mi się udało zarobić ćoś na tej panience, no! to tem lepiej dla mnie. Nabierze trochę doświadczenia i na tem koniec! nie pierwsza ona i nie ostatnia.... A jak nie przestanie wygadywać na mnie przed ludźmi, too skończę na tem, że jej proces wytoczę.

Na podstawie zasady, że im większa prawda, tem cięższej jest spotwarzona?

Żeby ją licho wzięło! — ciągnął dalej Meeson, marszcząc krzaczaste brwi i zdając się nie zwracać uwagi na słowa młodego człowieka.—niech ją licho porwie za wszystkie kłopoty jakie na mnie sprowadziła. Z jej powodu poróżniłem się z moim synowcem, a teraz oto czerni moje dobre imię i założyłbym się, że z jej łaski historja ta rozejdzie się po całej Nowo Zelandji i po całej Australji.

— Zapewne, — potwierdził pan Tombey,— sądzę, że trudno będzie temu zapobiedz; ale jeżeli pan pozwoli, panie Meeson, powiem panu coś, co rzuci nowe światło na drażliwą dla pana kwestją. Nigdy się pan pewno nie zastanowiłeś nad tem, czem pan jesteś, ja wiec powiem panu otwarcie, że chociaż nie jesteś pan złodziejem, jesteś jednak wybornem jego naśladowaniem. Jakto! bierzesz pan od młodej autorki powieść zarabiasz na niej setki funtów, a jej dajesz tylko piećdziesiąt! Związujesz ją pan umową, która panu zapewnia możność wyzyskiwania jej tak samo przez następne lat pięć, a kiedy potem wszystkiem przychodzi ona do pana prosić o kilkadziesiąt funtów, pan pokazujesz jej drzwi. I dziwisz się pan po tem wszystkiem, panie Meeson, że uczciwi ludzie nie chcą mieć z panem nic wspólnego? No,to ja panu powiem, że mojem zdaniem, jedyne towarzystwo, na które pan zasługujesz, jest jak najbliższy z wołowym rzemieniem stosunek. Żegnam pana.

I to powiedziawszy, ogromny młodzieniec odszedł w swoją stronę, przejęty oburzeniem i pogardą, od których, zdawać się mogło, że aż wąsy jego wyżej się do góry zakręciły. Tak więc po raz drugi wielki pan Meeson usłyszał prawdę z ust biblijnych „niemowląt", a co najgorsza, to że nie mógł wydziedziczyć Numeru drugiego, tak jak wydziedziczył Numer pierwszy.

Trudno zaprzeczyć, że gorącym, może nawet zanadto gorącym rzecznikiem panny Augusty, okazał się pan Tombey, którego wezwano po to, by się stał pocieszycielem błogosławiącym, a który z tak niezwykłą siłą cisnął gromami przekleństwa. Może już nawet odgadnął domyślny czytelnik (a wszyscy, albo prawie wszyscy czytelnicy, są, ma się rozumieć, domyślni), że musiała być po temu jakowaś przyczyna, w czem się zresztą domyślny czytelnik nie myli. Szare oczy Augusty okazały się silniejszemi od pana Tombeya, tak, jak przed nim jeszcze, siły swojej dowiodły na panu Eustachym Meesonie. Miłość jego zakiełkowała i dojrzała z tą osobliwą szybkością i siłą, jaką odznaczają się miłości na pokładzie okrętowym zrodzone.

(d. c. n.)

ciw temu, pytając, czy suma taka wystarczyłaby na pokrycie kosztów budowy szkóły i wyrażając obawę, iż prawdopodobnie spekulanci będą chcieli kupować place, które są bardzo potrzebne dla samego Magistratu. W dyskusji bierze udział r. Węgorzewski i r. Herz, poczem wniosek przechodzi.

W. Prezydent Hudec referuje również sprawę przyznania urzędniczego Magistratu, p. Janinie Dobrzelewskiej, 100 proc. emerytury w stosunku do ostatnio pobieranej pensji. P. Dobrzelewska sekretarka Urzędu Stanu Cywilnego dla wyznań niechrześc. pracowała w Magistracie przez 22 lata, a obecnie, jak stwierdzili lekarze jest niezdolną do pracy wskutek, iż lokal Magistratu jest nieodpowiedni na biuro i wywołuje u pracowników reumatyzm, częste zaziębienia itd. Wobec powyższego Magistrat poczuwa się do pewnej rekompensaty i w drodze wyjątku występuje do Rady Miejskiej zodpowiednim wnioskiem.

Rada Miejska jednomyślnie wniosek uchwala. Następują wnioski Klubu Gospodarczego w sprawach, amnestji opłat za lokale dla biednej ludności, skasowania szkoły powszechnej w Twardosławicach; budowy wiaduktu kolejowego na ul. Kaliskiej, oświetlenia zachodniej części ulicy Kaliskiej.

O godzinie 9 i pół posiedzenie zostaje zamknięte.

Za niedozwoloną operację.

W dniu 25 bm. Sąd Okręgowy w składzie przewodniczącego sędziego Tchorzewskiego i wotantów sędziów Kiszkla i Królikowskiego rozpatrywał sprawę przeciw G. Jareckiej. Oskarża pprok. Pietruszka. Broni mec. Różyck sekretarzuje p. Szyja.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

W dniu 13 marca 1927 r. mieszkanka Radomska, Genowefa Jarecka, znajdująca się w ostatnich miesiącach ciąży, w rozmowie z sąsiadką swą Al. Szulc oświadczyła, że zamierza zrobić sztuczne poronienie. Jarecka po tej rozmowie przez 3 dni była nieobecną w domu, po powrocie zaś zwierzyła się Szulcowej, że miała mieć córkę i że zabieg kosztował ją 70 zł. Inni świadkowie potwierdzili, iż Jarecka znajdowała się w ciąży dr. Józef Stanisławski w toku dochodzenia policyjnego ustalił również, iż Jarecka odbyła poronienie.

Zbadana w charakterze oskarżonej, Jarecka nie przyznała się do winy, oświadczając, iż poroniła wskutek upadku ze schodów.

Sąd Okręgowy skazał Jarecką na zasadzie art. 53 i 465 K. K. na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem tej kary na okres lat trzech.

Lekceważenie cudzego życia.

W dniu 25 bm. Sąd Okręgowy w składzie Przewodniczące sędziego Tchorzewskiego i wotantów sędziów Kiszkla i Królikowskiego rozpatrywał sprawę przeciw Wł. Działkowi, mieszkańcowi osady leśnej Leszczyny, gm. Budziszewice, pow. Rawskiego.

Oskarża pprok. Pietruszka. Broni mec. Lederman. Sekretarzuje p. Szyja.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

W dniu 16 grudnia 1926 r. mieszkańcy wsi Nepomucynów, pow. Rawskiego, Leopold Kling, Wilhelm Kręc oraz Gustaw Kozner wyszli wieczorem na polowanie na tzw. „wychodne". Kręc i Kling mieli strzelby, Kerner był bez broni. Idąc przez las rządowy, spostrzegli zbliżającego się ku nim gajowego, Wład. Działka, na którego widok Kozner uciekł w krzaki, a Kręc i Kling poczęli biec w kierunku chłopskiego pola, ciągnącego się tuż obok lasu. W chwili, gdy Kling przeskakiwał rów, stanowiący granicę, a Kręc znajdował się już na chłopskiem polu, gajowy Działek krzyknął „stój" poczem zaraz padł strzał. Kręc poczuł natychmiast, że został trafiony i że idzie mu krew z pleców i piersi. Kling widział w ręku Działka rewolwer, z którego ten mierzył do Kręca z odległości kilku kroków. Po strzale Kręc i Kling zatrzymali się i wówczas podszedł do nich Działek, odbierając im strzelby. W kilka minut po strzale nadszedł również leśniczy Zygmunt Wodzicki.

Na pytanie Wodzickiego: „Pocoś pan strzelił?"— ten początkowo do strzału nie przyznał się, w końcu jednak oświadczył, że strzelił w górę na postrach. Działek miał wtedy przy sobie rewolwer automatyczny.

Biegły lekarz uszkodzenie zaliczył do ciężkich uszkodzeń ciała, ponieważ poszkodowany w ciągu 4-ch tygodni był zupełnie niezdolny do pracy.

Badany w charakterze oskarżonego Działek nie przyznał się do winy.

Sąd skazał Działka na zasadzie art. 53 i 470 cz. I p. 2 K. K. na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na okres lat 3.

KRONIKA

Sobota 28 styczeń | Dziś Obj. św. Agnieszki. Jutro: Franciszka Salez. Wschód słońca: g. 7.42 Zachód: g. 3.46.

Ogólna.

ZAOSTRZENIE EGZEKUCJI PODATKOWYCH

Urzędy skarbowe otrzymały nakaz przeprowadzania egzekucji w ten sposób, ażeby w najkrótszym czasie po upływie terminu płatności podtaku mogły być skierowane do wszystkich bez wyjątku płatników, którzy w terminie właściwym zapłaty nie dokonali

Każdemu sekwestratorowi skarbowemu będą udzielane dzienne nakazy sekwestracyjne w liczbie tak obliczonej, by mógł załatwić je w przeciągu jednego dnia. Sekwestrator będzie dyscyplinarnie odpowiedzialny za niewykonanie powierzonych mu sekwestrów.

W specjalnym punkcie instrukcja omawia sposób przechowywania zajętych przedmiotów. Do należytego zabezpieczenia zajętych przedmiotów winny być zajmowane lokale suche, zabezpieczone przed pożarem i kradzieżą przynajmniej dwa razy w miesiącu składnica ma być lustrowana. Specjalny urzędnik ma czuwać nad całością i bezpieczeństwem przechowywanych przedmiotów.

Ustawie emerytalnej podlegają także majstrowie. fabryczni.

W związku z wejściem w życie ustawy emerytalnej, zaliczającej w poczet pracowników umysłowych także majstrów fabrycznych, zakłady przemysłowe przemianowały wielu swychpracowników - majstrów fabrycznych na dozorców fabrycznych, chcąc w ten sposób wyminąć postanowienia ustawy, przyznającej emeryturę tej kategorji pracowników. Ostatnie orzeczenia sądu w tej sprawie stwierdziły, że sprawujący funkcje majstrów fabrycznych bez względu na swą nazwę, zaliczeni mają być w poczet pracowników umysłowych. Centralna organizacja pracowników umysłowych zwróciła się w tej sprawie do ministra pracy i opieki społecznej o wydanie dodatkowego rozporządzenia w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów nowej ustawy emerytalnej.

Z KOMISJI OPINJODAWCZEJ PRACY.

Dnia 23 stycznia odbyło się pod przewodnictwem p. Gustawa Simona, b. wiceministra Pracy, kolejne posiedzenie Komisji.

Rozważano na tem posiedzeniu szereg zagadnień, związanych z dalszą działalnością Komisji, przyczem polecono Prezydjum przedstawić p. Wicepremjerowi, jako Prezesowi Komitetu Ekonomicznego Ministrów, szereg dezyderatów w tej sprawie, Ponadto Komisja przedyskutowała i uchwaliła opinje swoje w stosunku do następujących przedłożonych jej rozporządzeń rządowych: w sprawie Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, w sprawie Zastawu rejestrowego na towarze, w sprawie kar za przekroczenie przepisów o miarach, w sprawie osad rodzinnych, w sprawie kredytu na podniesienie wytwórczości zwierzęcej, w sprawie nabywania ziemi przez instytucje parcelacyjne. W stosunku do wszystkich tych projektów, Komisja postanowiła zaproponować niektóre w nich zmiany, bądź rzeczowej, bądź formalnej natury.

OPŁATY STEMPLOWE.

Wobec stale powtarzających się nieporozumień w sprawie opłat stemplowych w dziedzinie podatków, wyjaśniamy, iż przy podaniach w sprawie podatku majątkowego o ile suma omawiana przenosi zł. 50, to podanie wolne jest od opłaty, o ile zaś suma, o której mowa w podaniu przewyższa 50 zł., lecz nie przekracza 100 zł. to stempel wynosi 50 gr. a ponad 100 zł. — 2 zł.

Na wszelkie podania i prośby do władz państwowych,a więc o ograniczenie, wstrzymanie egzekcji i t.d. opłata stemplowa w każdym wypadku wynosi 3 zł.

Tomaszowska.

Z posiedzenia R. M. w dniu 24 b. m.

(Dokończenie).

Następnie R. M. zajęła się, ze względu na list województwa, określeniem pensyj dla członków magistratu.

Ostatecznie uchwalono, że ławnik bez resortu otrzymywać będzie (podług nakazu Województwa) 10 zł. za udział w posiedzeniu, zaś ławnik mający przydzielony jakiś resort, otrzymywać będzie (podług uchwały Rady) 250 zł. miesięcznie.

Po półgodzinnej przerwie następuje głosowanie.

Głosuje 27 radnych.

Złożono 5 list z kandydatami na ławników. Lista Nr. 5 z dr. G. Rotenbergiem zostaje przez komisję (składającą się podług ustawy z prezesa R. M. oraz najstarszego i najmłodszego wiekiem radnego) unieważniona.

Powodem unieważnienia było nieposiadanie przez dr. O. Rotenberga prawa wyborczego do Rady Miejskiej.

Lista Nr. 1 (NSPP.) na I miejscu r. Weggi otrzymała 6 gł.

Lista Nr. 2 (PPS.) na I miejscu r. Cierpikowski otrzymała 8 głosów.

Lista Nr. 3 (rzemieślnicy żydowscy) na I miejscu r. I. Rozenberg otrzymała 7 głosów

Lista Nr. 4 (NPR.-prawica) na I miejscu r. Cychner otrzymała 1 głos.

Kartek pustych oddano 5.

Gdy wybrani ławnicy (Weggi, Cierpikowski, Rozenberg) na zapytanie prezesa, czy wybór przyjmują odpowiedzieli twierdząco, z powodu niewystawienia żadnej kandydatury na wice-prezydenta, posiedzenie zamknięto.

DYR. K. BILLEWICZ U PREZYDENTA KIERNOŻYCKIEGO.

Onegdaj odwiedził prezydenta Kiernożyckiego w magistracie dyrektor inż. K. Billewicz.

Po złożeniu nowemu magistratowi życzeń owocnej pracy dla dobra miasta, p. Billewicz przyrzekł prezydentowi Kiernożyckiemu służyć zawsze swą fachową radą.

Musimy podkreślić, że ceniona wszędzie osoba p. Billewicza była przez starych władców stale ignorowana i za wszelką cenę starano się go od spraw miejskich odsunąć.

Było to stosowane nawet i wtedy, gdy sami radni zapraszali inż. Billewicza do komisyj technicznych — choć jego cechą charakterystyczną była ofiarna praca dla dobra mieszkańców Tomaszowa.

Stary magistrat słusznie robił, że bał się konkurować pod względem doświadczenia fachowego i t. zw. „patrjotyzmu lokalnego" z najpoważniejszymi obywatelami.

Kasa miejska świeci pustkami. Niektóre „kwiatki" z gospodarki starego magistratu.

Onegdaj komunikowaliśmy już, że stary magistrat zdał nowowybranemu przy przekazywaniu urzędowania i kasę miejską.

Nie było to znów tak trudne, gdyż jak się dowiadujemy obecnie, kasa... jest pusta.

Odraczania i nieenergiczne inkasowanie podatków w celach agitacyjnych w dobie przedwyborczej wcale nie zmniejszyło zobowiązań płatników, doprowadziło natomiast do złośliwego opróżnienia kasy miejskiej — u płatników zaś skupiły się długi podatkowe i przyrosły procenty za zwłokę.

(„Echo Magistrackie" zdążyło jeszcze w ostatniej chwili, to jest we wtorek, otrzymać swoją tygodniówkę: 200 zł. !")

Ujawniła się w całej pełni ohydna gra i taktyka starego magistratu.

Kiedyś przypuszczaliśmy — dziś mówimy o faktach. Zresztą i wielu innych podobnych kawałów i kwiatków z gospodarki starego magistratu nie brak.

Ujawniono również, że z kasy miejskiej zostały pobrane zgóry honorarja adwokackie i to dość pokaźne, bo aż w tysiącach !!! za prowadzenie spraw sądowych. Widocznie nawet sami nie mieli do siebie zaufania !

W powyższem radni mają interpelować na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Piotrkowska.

INSPEKCJA KOMENDY POWIATOWEJ Komisarjatu P. P. m. Piotrkowa.

W dniu 26 b.m. przybył do naszego miasta na inspekcję Komendy Powiatowej Komisarjatu P. P. m. Piotrkowa — Komendant inspekcyjny Komendanta Wojewódzkiego P.P. w Łodzi p. Komisarz Lange.

KONFERENCJA PRZEDWYBORCZA.

W dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę 29 b.m. o godz. 3 po poł. w sali Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Piłsudskiego 75 odbędzie się konferencja przedwyborcza, urządzona przez Stow. Właśc. Nieruch. w Piotrkowie i okolicznych miast z udziałem redaktora „Miasta Polskiego", p. Edmunda Janikowskiego.

O TEATR MIEJSKI W PIOTRKOWIE.

Poruszana przez nas sprawa stworzenia Teatru Miejskiego w Piotrkowie wzbudziła zainteresowanie nietylko w naszem mieście, lecz i w stolicy. Jest to ważny moment, na który należy zwrócić baczną uwagę i zawczasu omówić wszelkie szczegóły. Do tych szczegółów jeszcze wielokrotnie powrócimy, na razie notujemy fakt przychylnego traktowania projektu przez Zarząd miasta, oraz przyrzeczenia jak najsilniejszego poparcia zamierzeń przez Związek Zawodowy Artystów scenicznych. Jak nam wiadomo, Zarząd Związku zwrócił się do Zarządu miasta Piotrkowa w tej kwestji.

Do budżetu miasta zostanie wstawiona kwota na subsydjowanie Teatru Miejskiego w Piotrkowie, poczem projekt zostanie szybko zrealizowany. W rachubę jest brany zespół dyrektora Stanisława Śliwińskiego.

ZAŻALENIA NA ELEKTROWNIĘ.

Dnia 7 lutego r.b. przybędzie do Piotrkowa inż. Teodor Szyszko, Kierownik referatu elektrycznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi i przyjmować będzie w Starostwie (pokój Nr. 3 I-sze piętro) od godziny 12 do 14, zainteresowanych odbiorców prądu Zakładu elektrycznego w Piotrkowie w celu umożliwienia im ewentualnego zgłoszenia zażaleń, dotyczących działalności Sp. Akc. „Elektrownia w Piotrkowie" niezgodnej z warunkami udzielonego uprawnienia rządowego nr. 14.

KINO - TEATR „CZARY

Dziś w sobotę o godz. 3-ej po poł. wyświetlany będzie DOSKONAŁY PROGRAM ŚMIECHU aktów 9.

Na scenie występy artystów teatru „Wesoły Pajac".

Wejście dla wszystkich 50 groszy.

DZIŚ „SOBÓTKA".

I dziś „Sobótka", — naturalnie, jakże by mogło się obyć bez niej ? Coby. powiedzieli stali bywalcy, którzy w każdą sobotę tak świetnie bawią się w lokalu „Sokoła", gdzie nigdzie nie czują się tak, jak właśnie w tym miłym lokalu przy placu Kościuszki Nr. 6, na II piętrze ?

Więc „Sobótka" musi się odbyć i odbędzie się napewno. Początek o godz. 8 wiecz.

WIELKA MASKARADA WENECKA.

W środę w dn. 1 lutego r.b. o godz. 10 wiecz. w salach T-wa Rzemieślniczego odbędzie się Wielka Maskarada Wenecka.

Kto życzy sobie otrzymać zaproszenie może zgłosić się do biura T-wa Rzem. przy alei 3 Maja 12, od 7 do 9 wiecz.

WIELKA REWJA ZABOJKINY.

W dniu 2 lutego odbędzie się jeden gościnny występ Teatru Wielkiej Rewji z udziałem Rentgena, Betcherowej, Anny Zabojkiny, Józefa Redo, H. Zabojkiny, Siroty, Żmichorowskiej, Narkiewicza i in. Zespół składa się z 25 osób. Balet — z 14 osób.

Pozostałe rzeczywiście w niewielkiej ilości bilety sprzedawać będzie w dniu dzisiejszym cukiernia p. Borczyka.

KOMITET BUDOWY POMNIKA DLA POWSTŃCÓW 1863 roku na posiedzeniu swojem w dniu 7 stycznia r.b. stwierdził, że zezbrana na ten cel suma 1980 zł. prawie zupełnie wyczerpaną została i dla wykończenia rozpoczętych robót potrzeba będzie jeszcze około 1500 zł. Postanowiono przeto zwrócić się ponownie do społeczństwa z prośbą o dalsze składki, aby na koniec maja r. b. można było urządzić przeniesienie szczątków bohaterskich do poświęconej już ziemi. Zarówno głęboka cześć dla obrońców Wolności, jak i godność nasza narodowa wymagają, aby uroczystość ta przybrała charakter imponujący.

Przewodniczący Komitetu:
(-) M. R. WITANOWSKI,
Sekretarz: J. Tokarski - nauczyciel.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Akademickiego Koła Piotrkowian składa podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia „Reduty Akademickiej". urządzonej dnia 21 bm., a w szczególności:

Redakcjom „Głosu Trybunalskiego" i „Dziennika Narodowego", artystom p. p. Bolskiej, Zdanowiczowi i Regro, Dyrekcji teatru „Czary" Zarządowi Tow. gimn. „Sokół", panu Dyrektorowi Jaworskiemu i p. Fr. Braulińskiemu,

Za Zarząd **Adam Grabowski**
prezes.

Kronika policyjna.

ECHA „NAPADU NA POCIĄG".

Dowiadujemy się, że napastnik, usiłujący wyrwać torebkę p.L., jadącej w tych dniach pociągiem do Krakowa, a schwytany przez Komendanta posterunku w Rozprzy, przyznał się podczas przesłuchiwania go przez Sędziego Śledczego, iż istotnie jest owym więźniem piotrkowskim, urlopowanym z więzienia; zowie się on Józef Sokalski, jak to słusznie przypuszczał komendant posterunku.

SŁUŻĄCA POSZKODOWANA.

Dnia 27 stycznia około godz. 3-ej p. p. do mieszkania Kuby Prejzerowicza, zam. przy ul. Piastowskiej Nr. 4 od strony podwórza dostał się do mieszkania nieznany sprawca za pomocą wycięcie kawałka szyby w oknie i skradł damskie palto na szkodę służącej, Pelagji Kubiak.

„BOMBARDOWANIE" POCIĄGU.

W dniu onegdajszym podczas biegu pociągu pospiesznego na szlaku Moszczenica — Piotrków nieznani sprawcy obrzucili kamieniami okna wagonu restauracyjnego i wagonu 3-ej klasy. Pociągiem tym jechali oficerowie sztabu. Konduktor o wypadku zameldował na posterunku policyjnym st. Piotrków. Dochodzenie w toku.

Kronika sądowa.

SOŁTYS POPEŁNIA NADUŻYCIA.

W dniu 25 b.m. Sąd Okręgowy w składzie Przewodniczącego sędziego Tchorzewskiego i Wotantów Sędziów Kiszkla i Królikowskiego rozpatrywał sprawę przeciw b. sołtysowi wsi Stoki i Marki, Sylwestrowi Tokarczykowi.

Oskarża pprok. Pietruszka. Sekretarzuje p. Szyja.

Okoliczności sprawy są następujące:

Sylwester Tokarczyk, sołtys wsi Stoki i Marki gm. Wadlew, pow. piotrk. od 10-I 1922 r. do 15-XI — 26 r. zobowiązany był w okresie swego urzędowania do zbierania od mieszkańców powyższych wsi wszelkich danin pieniężnych, należnych gminie, urzędom komunalnym i państwowym,

W jesieni 1926 r. Tokarczyk, wiedząc, że zalega z wpłacaniem podatków ściągniętych przez siebie od płatników, zmyślił napad bandycki na swoje mieszkanie, podczas którego miano mu zrabować 385 zł. zebranych od płatników.

W toku śledztwa jednak okazało się, że Tokarczyk zalegał z podatkami, a napad był tylko symulowany, aby się tym sposobem usprawiedliwić; wdrożono przeto przeciw Tokarczykowi śledztwo o sprzeniewierzenie podatków, podczas czego wójt gminy Wadlew, Joachim Chrzęst i sekretarz tejże gminy Kaz. Łapinkiewicz ustalili, że ludność wsi Stoki i Marki we właściwym czasie w ciągu 1924, 1925 i 1926 r., podatki i składki wpłaciła do rąk sołtysa Tokarczyka, a ten pomimo terminów prekluzyjnych scm zebranych od ludności do kasy gminnej nie wpłacił, lub wpłacił je ze znacznem opóźnieniem.

Urząd Prokuratorski oskarżył Tokarczyka o przywłaszczenie sobie 496 zł. 04 gr. i o przetrzymanie innych sum, znajdujących się u niego z tytułu piastowanego stanowiska służbowego,

Na zasadzie art. 671 I K.K. został Tokarczyk skazany na 2 mies. aresztu, zaś na zas. art. 53 i 578 cz. I i III K.K. — na 6 miesięcy więzienia, którą to karę Sąd postanowił wymierzyć mu jako łączną.

Z RUCHU PRZEDWYBORCZEGO.

W dniu 26 b.m. w sali Straży Ogniowej w Sulejowie zostało urządzone zebranie kobiece, na którem przemawiali kierownik szkoły Siechowski i ks. kan. Nawrocki, agitując gorąco przeciw Rządowi Marszałka. W wiecu uczestniczyło 200 osób.

„WYZWOLENIE".

W dniu 26 b. m. we wsi Parzniewiczki stronnictwo ludowe „Wyzwolenie" urządziło wiec, na którym przewodniczył prezes zarządu powiatowego, Czechowski.

P. P. S.

Partja PPS. założyła w Piotrkowie i przeprowadziła szkołę przedwyborczą, gdzie zostały wygłoszone referaty o programie wyborczym PPS. i innych partji, o działalności poprzedniego sejmu i t. d.

Szkoła wypuściła około 70 słuchaczy; wykłady odbywały się przez 2 miesiące 3 razy w tygodniu.

Ruch przedwyborczy tej partji obraca się jeszcze w kole wewnętrznych prac, dopiero ostatnio założono kilkanaście komitetów wyborczych i mianowano mężów zaufania.

Komunikat.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Piotrkowa komunikuje, że w dniu 29 stycznia r.b. w niedzielę o g. 3 p.p. w sali Tow. Dobroczynności ul. Piłsudskiego L. 75 odbędzie się Zebranie Przedwyborcze z udziałem prelegenta z Warszawy Redaktora „Miasta Polskiego" P. Janikowskiego.

Właściciele nieruchomości m. Piotrkowa proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

162 **ZARZĄD.**

„KOMUNIKAT".

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu urządza w dniu 30 stycznia r.b. (poniedziałek) 2 przedstawienia dla młodzieży. Przedstawienia odbędą się: w wykonaniu Zespołu Placówki Żywego Słowa: o godz. 3 i pół po poł. dla dzieci i o godz. 6-ej wieczorem — dla młodzieży. Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. wcześniej do nabycia w cukierni p. Borczyka, zaś w dniu przedstawienia od godz. 2 i pół po poł.— w kasie teatru,

Program w wykonaniu wybitnych sił artystycznych obejmuje: 1) dla dzieci:

1) Pastorałki kolędowe,
2) Grajek — L. Lenartowicza,
3) Dziad i Baba — J. Kraszewskiego.
4) Pieśni ludowe:
   a) Żeńce
   b) W murowanej piwnicy
   c) Jabłuszko,
   d) Kaczuszka. 164

2) dla młodzieży:
1) Lilje — ballada A. Mickiewicza.
2) Pasterałki Kolędowe
3) Hymn dla młodzieży — St.Żeromskiego
4) Pieśni Ludowe:
   a) Żeńce
   b) Jabłuszko,
   c) Kaczuszka.
   d) Wojenka.

Ze względu na wysoką wartość tego przedstawienia Magistrat urządzając tę imprezę daje możliwe najniższe ceny mimo wysokich kosztów i liczy na to, że nasza młodzież skorzysta z tej okazji.

Ze świata.

Manifestacja przeciwko feralnej trzynastce.

Słynny w Londynie „Klub 13-tu" urządził w jeden z najferalniejszych dni — piątek 13-go stycznia — specjalny bankiet z uwzględnieniem wszystkich „nieszczęśliwych zbiegów okoliczności", by w ten sposób zamanifestować przeciwko istniejącym przesądom. A więc 13 biesiadników udało się wieczorem do sali Great Park Hotelu, przestępując przez drabinę w chwili, gdy siadano do stołu. Na ścianach rozmieszczone były nietoperze, sowy, oraz inne złowróżbne ptaki i zwierzęta. Wszystkie wazony z kwiatami, służące do przybrania stołu, były poprzewracane, nakrycia zostały położone na krzyż, wino i sól plamiły obrus, a wreszcie nad każdym z gości umieszczono otwarty parasol. No, jeśli po tem wszystkiem nie wydarzą się członkom klubu jakieś tragiczne przygody, to trzynastka zbankrutowała haniebnie.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI.

Obwieszczenie.

w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1928.

Podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

1) Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 upływa:

Dla osób fizycznych i spadków wakujących z dnia 1 marca 1928 r.,

Dla osób prawnych z dniem 1 maja 1928 r

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha,

2) z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według 4-ej i 5-ej kategorji dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według 3-ej kategorji handlowej w miejscowościach 3-ej i 4-ej klasy;

3) Z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według 8-ej kategorji przedsiębiorstw przemysłowych;

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z 4 izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składanai zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dn., licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrdzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych za granicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń, stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych i instancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi, miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1927.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokułu we właściwym urzędzie skarbowym.

Wrazie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grywną do 100 zł.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku opłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza, w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy nie wymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, a wrazie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku,

2) Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej,

winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1928 roku do kas skarbowych wprost względnie za pośrednictwem pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1928 roku uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1927

Prezes Izby Skarbowej
(—) TOWARNICKI.

Ogłoszenie
Nr. 4/28.

Do rejestru Sądu Okręgowego jako rejestowego w Piotrkowie w dziale „A" wpisano:

4760. — Władysław Dzierzgwa. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż mięsa i wędlin. Siedzibą przedsiębiorstwa — Radomsko, ul. Przedborska Nr. 12. Data rozpoczęcia czynności — 1927 rok. Właścicielem jest Władysław Dzierzgwa, zam. w Radomsku, ul. Przedborska Nr. 12. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4761. — Jan Górnicz. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczo-kolonjalnego, masarni oraz wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa — wieś Borzykowa, gm. Maluszyn, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1910 rok. Właścicielem jest Jan Górnicz, zam. we wsi Borzykowa, gm. Maluszyn, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4763. Władysław Wilk. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego. Siedzibą — wieś i gmina Przerąb, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1 styczeń 1927 r. Właścicielem jest Jan Miedziński, zam. we wsi i gminie Przerąb, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4763. Władysław Wilki. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego. Sedziba przedsiębiorstwa — wieś Zawada, gm. Konary, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności -1920 rok. Właścicielem jest Władysław Wilk, zam. we wsi Zawada, gm. Konary, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

Dnia 23 grudnia 1927 r.

4764. - Regina Zagziłłowa. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie restauracji. Siedziba przedsębiorstwa — Koniecpol, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1911 rok. Właścicielką jest Regina Zagziłłowa, zam. w Koniecpolu, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4765. - Wawszyniec Motylski. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego i wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa we wsi Krosno, gminy Przerąb, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności - 1908 rok. Właścicielem jest Wawrzyniec Motylski, zam. we wsi Krosno, gm. Przerąb, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4766. — Michał Szymczyk. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego, masarskiego i wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa we wsi Struza, gm. Rząśnia, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności-1924 rok. Właścicielem jest Michał Szymczyk, zam. we wsi Struza, gminy Rząśnia, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

Dnia 24 grudnia 1927 r.

4767. — Mordka Szajewicz. Przedmiotme przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu galanteryjnego oraz zakładu zegarmistrzowskiego. Siedziba przedsiębiorstwa w Tomaszowie Mazowieckim. Data rozpoczęcia czynności — 1885 rok. Właścicielem jest Mordka Szajewicz, zam. w Tomaszowie Maz., Plac Kościuszki Nr. 25. Prokury nie udzielono. Między właścicielem firmy Mordką Szajewiczem, a jego żoną Chaną z Potaniów, zawarta została przed notarjuszem Glazerem w Piotrkowie w dniu 16 — 28 listopada 1898 roku za Nr. rep. 545 umowa przedślubna, mocą której ustanowiona została wyłączność majątku teraźniejszego i majątku, jaki małżonkowie nabędą w czasie trwania małżeństwa przez spadek, los lub darowiznę oraz wspólność majątku dorobkowego.

Dnia 29 grudnia 1927 r.

4768. — Naftali Jankiel Porzęcki. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego o wyrobów tytoniowych. Siedziba: Sekursko, gm. Dąbrowa Zielona, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1 styczeń 1927 r. Właścicielem jest Naftali Jankiel Porzęcki, zam. w Sekursku, gm. Dąbrowa Zielona. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4769. — Paweł Broszkiewicz. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest pośrednictwo przy sprzedaży prosiąt. Siedziba przedsiębiorstwa—Radomsko, ul. Długa Nr. 36. Data rozpoczęcia czynności — 1 styczeń 1925 roku. Właścicielem jest Paweł Broszkiewicz, zam. w Radomsku, ul. Długa Nr. 36. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

Dnia 30 grudnia 1927 r.

4770. — Tauba Silberstein. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego oraz handel zbożem. Siedziba przedsiębiorstwa we wsi i gminie Maluszyn, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1908 rok. Właścicielką jest Tauba Silberstein, zamieszkała we wsi i gminie Maluszyn, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4771. — Wojciech Kluźniak. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel ziemiopłodami. Siedziba przedsiębiorstwa— wieś Saternas, gminy Konary, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1925 rok. Właścicielem jest Wojciech Kluźniak, zam. we wsi Saternas, gm. Konary, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4772. — Szczepan Liczberski. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego oraz wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa we wsi Krzętów, gm. Maluszyn, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1 lipiec 1925 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szczepan Liczberski, zam. w Krzętowie, gm. Maluszyn, pow. Radomskowskiego, Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4773. — Helena Idziak. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego. Siedziba — wieś Radoszewica, gminy Koniecpol, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1 styczeń 1926 r. Właścicielką jest Helena Idziak, zam. w Radoszewnicy, gm. Koniecpol, gm. Koniecpol, pow. Włoszczowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4774. — Józefa Banaszczyk. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego i wyrobów tytoniowych. Siedziba — wieś Polichno, gm. Maluszyn, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1 kwiecień 1926 r. Właścicielką jest Józefa Baanszczyk, zam. w Polichnie, gm. Maluszyn, pow. Radomskowskiego, Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4775. — Józef Krzemiński. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego i wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa — wieś Wola Blakowa, gm. Brudzice, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynnosci — 1 styczeń 1925 roku. Właścicielem jest Józef Krzemiński, zam. w Woli Blakowej, gminy Brudzice, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono Intercyzy nie zawarto.

4776. — Josek Różański. Przedmiotem przedsiębiorstwa jestt handel ziemiopłodami. Siedziba przedsiębiorstwa — wieś Aurelów, gm. Rzeki, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1923 r. Właścicielem jest Josek Różański, zam. w Aurelowie, gm. Rzeki, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4777. — Antoni Gabor. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu spożywczego. Siedziba — Strzelce Małe, gm. Masłowice, pow. Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności, 1927 r. Właścicielem jest Antoni Gabor, zam. w Strzelcach Małych, gm. Masłowice, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

4778. — Wolf Wajss. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel zbożem oraz prowadzenie sklepu spożywczego. Siedziba — Pajęczno, pow Radomskowskiego. Data rozpoczęcia czynności — 1907 rok. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Wolf Wajss, zam. w Pajęcznie, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Intercyzy nie zawarto.

Sekretarz Rejestrowy:
Jan Moszalski.

Redaktor odpowiedzialny Aleksander Pański.

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, tel.